

**Sygn. akt I ACa 1260/12**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 10 kwietnia 2013 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:***

Przewodniczący- Sędzia SA Dorota Markiewicz

Sędzia SA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędzia SO (del.) Marta Szerel

Protokolant: sekr. sąd. Marta Lach

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko (...) S.A. w W. i (...) Sp. z o.o. w P.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

***od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Warszawie***

z dnia 22 maja 2012 r.

sygn. akt XVI GC 735/11

***oddala apelację.***

I ACa 1260/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 października 2011 r. Z. W. wystąpił przeciwko pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. i (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. o: ustalenie, że umowa z dnia 7 października 2010 r. pomiędzy powodem a pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. w sprawie wykonania pokrycia dachowego na budynku (...) w ramach realizacji inwestycji (...) Galerii Handlowej (...) jest nieważna w zakresie zapisu na Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej, sformułowanego w pkt 17 ppkt 3, zdanie trzecie, czwarte i piąte, załącznika(...) - warunki ogólne; zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda kwoty 712.338,04 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2011 r. do dnia zapłaty; zasądzenie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz powoda kwoty 227.743,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2011 r. do dnia zapłaty; zasądzenie solidarnie od obu pozwanych na rzecz powoda kwoty 99.154,28 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2010 r. do dnia zapłaty; obciążenie pozwanych kosztami procesu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 lutego 2012 r. (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej jako (...) lub pozwany ad. 1) nie uznał powództwa: w zakresie powództwa o ustalenie - wniósł o jego oddalenie, zaś w zakresie żądania zapłaty wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na zapis na sąd polubowny, jednak do czasu rozstrzygnięcia powództwa o ustalenie pozwany wniósł o zawieszenie postępowania o zapłatę.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 marca 2012 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (dalej jako (...)) lub pozwany ad. 2) nie uznał powództwa: w pierwszej kolejności wniósł o odrzucenie pozwu, zaś w dalszej o oddalenie powództwa.

Wyrokiem częściowym z dnia 22 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo o ustalenie (pkt I) oraz zawiesił postępowanie o zasądzenie do czasu prawomocnego zakończenia sprawy o ustalenie (pkt II).

**Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:**

Dnia 7 października 2010 r. pomiędzy (...) jako zamawiającym a Z. W. jako wykonawcą zawarta została umowa nr (...) dotycząca realizacji robót polegających na kompleksowym wykonaniu pokrycia dachowego na budynku (...), w ramach realizacji inwestycji (...) Galerii Handlowej (...). Pkt 17 ppkt 3 zdanie 3 stanowił, iż „wszelkie spory, które nie zostaną rozwiązane na zasadzie porozumienia, będą ostatecznie rozstrzygane przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie zgodnie z regulaminem Izby, przez jednego lub kilku sędziów wyznaczonych zgodnie z tym regulaminem. Wszelkie dokumenty związane z postępowaniem arbitrażowym, będą redagowane w języku polskim. Wszelkie decyzje sądu arbitrażowego mają charakter ostateczny.”

(...) pierwotnie prowadził negocjacje w przedmiocie wyboru wykonawcy robót z kilkoma podmiotami. Jednak po wyborze podmiotu mającego wykonywać roboty do podpisania umowy ostatecznie nie doszło. Dlatego po tym fakcie, z polecenia firmy (...), prace zlecone zostały Z. W.. Wówczas Z. W. deklarował zlecającemu, że jest w dobrej kondycji finansowej i może wykonać roboty budowlane będące przedmiotem zlecenia. Po uzgodnieniu ceny i podstawowych warunków umowy, Z. W. przedstawiona została treść umowy. Z. W. miał czas na zapoznanie się z wszelkimi warunkami umowy kilka dni; podpisał ją bez żadnych zastrzeżeń. Z. W. nie miał pytań do treści umowy, a gdyby miał zastrzeżenia do klauzuli arbitrażowej (...) był skłonny do negocjacji w tym zakresie.

Zastrzeżony ww. umową Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej istnieje, a regulamin Sądu jest powszechnie dostępny, w tym na stronie internetowej Sądu.

W dniu 11 października 2011 r. pełnomocnik Z. W. sporządził oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Błąd miał polegać na nieznamości - w chwili podpisywania umowy - regulaminu i taryfy opłat, a w szczególności nieuświadomieniu, iż przed sądem polubownym nie ma możliwości zwolnienia strony od opłat. W ww. piśmie zawarto informację, iż błąd wykryto we wrześniu 2011 r., gdy po udzieleniu pełnomocnictwa adwokatowi zapoznał się on z regulaminem i tabelą opłat. Oświadczenie doręczono (...) w dniu 13 października 2011 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotowy zapis na sąd polubowny zawiera wszystkie wymagane prawem elementy: zapis na stały sąd polubowny; zawarty w formie umowy; określa strony sporu, stosunek prawny z którego spór wyniknął i zasady procedowania tego sądu (art. 1161 § 1-3, art. 1162 k.p.c.). Ani z powołanych przepisów prawa, ani z innych przepisów części piątej Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących sądu polubownego (arbitrażowego), ani też z praktyki stosowania prawa nie wynika, aby dla skuteczności zapisu na sąd polubowny wymagane było przedstawienie drugiej stronie regulaminu działania sądu polubownego, w tym taryfikatora kosztów postępowania. Strona podejmująca zobowiązanie sama ocenia korzyści i ewentualne zagrożenia z przyjęcia zobowiązań umownych.

Następnie Sąd I instancji stwierdził, że z zestawienia dat: 7 października 2010 r. - podpisanie umowy i 13 października 2011 r. - złożenie oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, wynikało, że uprawnienie do uchylenia się od skutków oświadczenia woli wygasło (art. 88 § 2 k.c.). Błąd może dotyczyć treści czynności prawnej, a więc oświadczenia woli złożonego w formie umowy. To, że powód - z przyczyn zależnych tylko od niego - w pełni uświadomił sobie swą sytuację faktyczno-prawną w okresie późniejszym aniżeli data podpisania umowy było irrelevantne dla przesłanek błędu określonych w art. 84 § 1 i 2 k.c. Powód nie zaprzeczył, że podpisał umowę 7 października 2010 r., podniósł tylko, że umowę podpisaną przez pozwanego ad. 1 zwrócono mu w późniejszym okresie.

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 84 § 1 k.c. stanowi, iż w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Nadto, można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści, tj. na błąd istotny (art. 84 § 2 k.c.).

Według powszechnie przyjętego określenia błąd polega na fałszywym, mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości. W tym znaczeniu błąd oznacza pewną zaszłość psychiczną i wyraża się w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy) lub w ogóle brakiem takiego wyobrażenia. Odwołanie się do takiego rozumienia błędu powoduje, iż wyklucza się sytuacje, które błędem nie są i jako takie oceniane być nie mogą, np. jeżeli oświadczający znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności zawieranej umowy, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną czy też niekorzystną dla siebie decyzję. Błąd bowiem polega na nieprawidłowości widzenia, a nie na nieumiejętności przewidywania i wnioskowania. W tym stanie rzeczy ocena tego czy powód był w błędzie była jednoznacznie negatywna. Sąd I instancji zwrócił też uwagę, że powód nie twierdził, iż w chwili podpisywania umowy był w złej kondycji finansowej, która uniemożliwiałaby mu dokonanie opłat sądowych. Wobec tego, powód nie analizował tego aspektu, iż w przyszłości może go nie być stać na koszty sądowe, a obecnie wymaga by to pozwany ad. 1 przewidując rozwój wypadków uświadomił mu to poprzez przedłożenie taryfy opłat sądu polubownego.

Mając powyższe na względzie Sąd I instancji w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. w zw. z art. 84 § 1 i 2 k.c. oraz art. 88 § 1 i 2 k.c. orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

Powód dochodzi również od pozwanego ad. 1 roszczeń wynikających z umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego z rozpoznaniem tych roszczeń należy poczekać do czasu uprawomocnienia się wyrok dotyczącego zapisu na sąd polubowny. Od tego aspektu sprawy uzależnione jest to, czy sąd powszechny, czy też sąd polubowny jest właściwy do rozpoznania sprawy o zapłatę. Powód dochodzi od pozwanego ad. 1 także odszkodowania za szkody spowodowane niewykonaniem umowy i z tytułu deliktu w postaci przywłaszczenia materiałów budowlanych. Jednak zapis na sąd polubowny stanowi o wszelkich sporach, które są związane z realizacją umowy. To oznacza, że nie tylko roszczenia, które można wprost wywieść z umowy, ale również roszczenia, które pojawiły się w związku z realizacją umowy, nie wywodzące się wprost z umowy, są objęte zapisem na sąd polubowny.

Odnosząc się do roszczenia powoda skierowanego w stosunku do pozwanego ad. 2 z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia Sąd I instancji wskazał, że nie jest ono objęte zapisem na sąd polubowny, jednak rozmiar ewentualnej odpowiedzialności pozwanego ad. 2 w stosunku do powoda będzie uzależniony nie tylko od zasadności powództwa w stosunku do pozwanego ad. 2, ale również od uznanego przez sąd powszechny lub sąd polubowny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego ad. 1 wobec powoda. W tej sytuacji również powództwo w stosunku do pozwanego ad. 2 należało zawiesić.

Wobec powyższego w oparciu o art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie w sprawie o zasądzenie do czasu prawomocnego zakończenia sprawy o ustalenie.

***Apelację od wyroku częściowego Sądu Okręgowego uniósł powód, zaskarżając go co do całości rozstrzygnięcia zawartego w pkt I sentencji.*** Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie art. 58 § 1 k.c. i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, wynikające z niezastosowania tych norm do treści zapisu na Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej sformułowanego w pkt 17 ppkt 3, zdanie trzecie, czwarte i piąte, załącznika(...)- warunki ogólne do umowy powoda i pozwanego ad. 1 z dnia 7 października 2010 r. w sprawie wykonania pokrycia dachowego na budynku(...) w ramach realizacji inwestycji (...) Galerii Handlowej (...), a który to zapis pozbawia możliwości realizacji prawa podmiotowego do sądu stronę, która w następstwie niedostatku nie

jest w stanie ponieść opłaty rejestracyjnej i arbitrażowej, gdyż regulamin tego Sądu Arbitrażowego nie przewiduje możliwości uzyskania zwolnienia od tych opłat,

2/ naruszenie art. 84 § 1 k.c. wynikające z niezastosowania tej normy do faktu, że przy zawarciu umowy powoda z pozwanym ad. 1 z dnia 7 października 2010 r. pozwany ad. 1 nie przedstawił powodowi do wiadomości i akceptacji treści regulaminu i taryfy opłat Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, a wobec czego treść tych aktów nie stanowi części składowej umowy stron, i skutkiem czego pozwany ad. 1 wywołał błąd powoda co do treści czynności prawnej (umowy), polegający na tym, że powód nie stwierdził (nie wiedział), że w przypadku braku środków na pokrycie opłaty rejestracyjnej i arbitrażowej zostanie pozbawiony możliwości wszczęcia postępowania przed tym Sądem, a tym samym zostanie pozbawiony możliwości zrealizowania konstytucyjnego prawa podmiotowego do sądu, gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP,

3/ naruszenia art. 84 § 2 k.c. wynikające z niezastosowania tej normy do faktu, że na podstawie treści pkt 17 ppkt 3, zdanie trzecie, załącznika(...) - warunki ogólne do umowy z dnia 7 października 2010 r. powód nie stwierdził (nie wiedział), że w przypadku braku środków finansowych na pokrycie opłaty rejestracyjnej i arbitrażowej zostanie pozbawiony możliwości wszczęcia postępowania przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej, chociaż taki błąd należy uznać za istotny (art. 84 § 2 k.c.), gdyż uzasadnia przypuszczenie, że gdyby powód nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, to nie złożyłby oświadczenia o zaakceptowaniu zapisu na ten Sąd,

4/ naruszenie art. 88 § 2 k.c. wynikające z błędnego zastosowania tej normy, a polegające na tym, że roczny termin do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu Sąd liczył od dnia umowy, tj. od dnia 7 października 2010 r., zamiast, jak stanowi przepis, od daty wykrycia przez powoda błędu, a więc od września 2011 r.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku co do całości rozstrzygnięcia pkt I sentencji przez ustalenie, że umowa pomiędzy powodem a pozwanym ad. 1 z dnia 7 października 2010 r. w sprawie wykonania pokrycia dachowego na budynku (...)i (...) w ramach realizacji inwestycji (...) Galerii Handlowej (...) jest nieważna w zakresie zapisu na Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej, sformułowanego w pkt 17 ppkt 3, zdanie trzecie, czwarte i piąte, załącznika(...) - warunki ogólne.

W odpowiedzi na apelację z dnia 27 września 2012 r. (...) wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego ad. 2 kosztów zastępstwa procesowego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Strona powodowa wnosila w pierwszym rzędzie o ustalenie, że umowa z dnia 7 października 2010 r. pomiędzy powodem a (...) w sprawie wykonania pokrycia dachowego na budynku (...) w ramach realizacji inwestycji (...) Galerii Handlowej (...) jest nieważna w zakresie zapisu na Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej, sformułowanego w pkt 17 ppkt 3, zdanie trzecie, czwarte i piąte, załącznika(...) - warunki ogólne. O tym żądaniu rozstrzygnął Sąd Okręgowy w zaskarżonym przez powoda wyroku częściowym z dnia 22 maja 2012 r.

Stosownie do treści art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Interes prawny stanowi materialnoprawną przesłankę powództwa o ustalenie i podlega badaniu w ramach merytorycznego rozpatrywania sprawy. Stwierdzenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa jako bezzasadnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CZ 15/09, LEX nr 738325). W tej sytuacji istnienie lub brak interesu prawnego podlega również ocenie Sądu II instancji z urzędu, niezależnie od tego czy kwestie te były dotychczas przez strony podnoszone i czy stanowiły przedmiot rozważań Sądu I instancji.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych i występuje z reguły w sytuacji, gdy istnieje niepewność co do tego prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych, np. spodziewanego kwestionowania istnienia określonego prawa (stosunku prawnego), zagrożenia naruszenia prawa. Jak powszechnie przyjmuje się w judykaturze i piśmiennictwie interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nie istnieje, jeżeli występuje równocześnie także inna forma ochrony praw powoda, w szczególności możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie naruszonego prawa lub stosunku prawnego (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 351/10, LEX nr 785272; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., II PK 295/10, LEX nr 898699).

W niniejszej sprawie powód wystąpił równocześnie z żądaniami zasądzenia roszczeń wynikających z umowy z dnia 7 października 2010 r., zatem kwestia ważności zapisu na sąd polubowny i tak podlegałaby badaniu przez sąd powszechny, w przypadku gdyby taki zarzut został podniesiony przez przeciwnika procesowego (a tylko w przypadku podniesienia takiego zarzutu istotna z punktu widzenia powoda byłaby kwestia ważności klauzuli arbitrażowej).

Nie uzasadnia interesu prawnego powoda podnoszona przez niego kwestia kierowania przez pozwanego ad. 1 w stosunku do niego różnych roszczeń i w związku z tym możliwości wystąpienia w przyszłości innych sporów sądowych, bowiem po pierwsze kwestia ważności zapisu na sąd polubowny i tak musiałaby zostać zbadana i rozstrzygnięta w niniejszym postępowaniu, a po drugie - zakładając na potrzeby tego rozumowania, że sąd powszechny odmówiłby odrzucenia pozwu - gdyby w takiej sytuacji pozwany ad. 1 skierował sprawę do sądu arbitrażowego powodowi służyłby zarzut braku właściwości tego sądu (art. 1180 § 2 k.p.c.), a w przypadku oddalenia takiego zarzutu możliwość wystąpienia do sądu powszechnego o rozstrzygnięcie (art. 1180 § 3 k.p.c.).

Niezależnie od kwestii związanych z interesem prawnym w wystąpieniu z powództwem o ustalenie, stwierdzić należało, że Sąd I instancji prawidłowo uznał, że nie było podstaw do stwierdzenia nieważności umowy z dnia 7 października 2010 r. w zakresie zapisu na Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej, sformułowanego w pkt 17 ppkt 3, zdanie trzecie, czwarte i piąte, załącznika 2 - warunki ogólne.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutów dotyczących naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 58 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że przedmiotowa klauzula arbitrażowa pozbawia prawa do sądu stronę, która w następstwie niedostatku nie jest w stanie ponieść opłaty rejestracyjnej i arbitrażowej, uznać należało go za całkowicie nietrafny, pomijający istotę sądownictwa polubownego i podważający w istocie podstawową dla prawa cywilnego zasadę autonomii woli.

Sąd polubowny to sąd prywatny powołany wolą stron, które powierzają mu rozstrzygnięcie ich sporu prawnego. Arbitrzy wykonują obowiązki przekazane im przez strony jako osoby prywatne, nie są natomiast reprezentantami państwowej władzy sądowniczej. Wymaga jednoznacznego podkreślenia, że sądy polubowne nie sprawują wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu konstytucyjnym (art. 175 Konstytucji RP). W piśmiennictwie zauważa się, że poddanie sprawy kompetencji sądu polubownego może być traktowane jako rezygnacja - w granicach określonych przez prawo - z realizacji gwarantowanego stronom konstytucyjnie prawa do sądu, oznaczającego prawo zwrócenia się do sądu państwowego o rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy. Nie chodzi oczywiście o zrzeczenie się prawa do sądu w ogólności, ani rezygnację w całości z sądowej ochrony prawnej udzielanej przez sądy państwowe, ale o decyzję o rezygnacji z ochrony prawnej w danej sprawie lub w sprawach mogących wynikać z oznaczonego stosunku prawnego (tj. w granicach określonych w klauzuli arbitrażowej) bezpośrednio przed sądem państwowym. Ta rezygnacja nie jest jednak całkowita, bowiem po pierwsze sądownictwo polubowne oparte jest na pewnych regułach, od których strony nie mogą odstąpić, a które mają zapewnić rzetelność postępowania (przepisy części piątej Kodeksu postępowania cywilnego), a po drugie orzeczenia sądów polubownych podlegają kontroli ze strony sądów państwowych.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należało, że wynikające z Konstytucji RP reguły odnoszące się do państwowego wymiaru sprawiedliwości, w tym z art. 45, nie mogą być odnoszone do sądownictwa polubownego, które

swoją kompetencję do rozstrzygnięcia danego sporu wywodzi ze swobodnej, samodzielnej decyzji samych stron co do sposobu realizacji ich praw prywatnych.

Należy też zauważyć - co jawi się jako konstatacja dość oczywista - że decyzja stron o poddaniu sporu pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego winna być przemyślana, bowiem łączy się ona nie tylko z wieloma zaletami jakie niesie sądownictwo polubowne, ale i z szeregiem ryzyk. Kalkulacji takiej szczególnie należy wymagać od przedsiębiorców, którzy w obrocie gospodarczym działają w sposób zawodowy.

Zgodnie z treścią art. 1161 § 1 k.p.c. poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron, w której należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć. Z kolei z art. 1161 § 3 k.p.c. wynika, że zapis na sąd polubowny może wskazywać stały sąd polubowny jako właściwy do rozstrzygnięcia sporu. Jeżeli strony nie postanowiły inaczej, wiąże je regulamin stałego sądu polubownego obowiązujący w dacie zawarcia zapisu na sąd polubowny.

Klauzula arbitrażowa zawarta w pkt 17 ppkt 3, zdanie trzecie, czwarte i piąte, załącznika 2 - warunki ogólne do umowy z dnia 7 października 2010 r. zawierała wszystkie wymagane przepisami prawa elementy warunkujące jej ważność i skuteczność, w szczególności zawierała stwierdzenie o poddaniu sporów pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, określała stosunek prawny, z którego wynikłe spory podlegały rozpoznaniu i rozstrzygnięciu przez sąd polubowny oraz wskazywała stały sąd polubowny - Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie.

Zarzuty wskazane przez stronę powodową podczas rozprawy apelacyjnej co do wątpliwości o jaki konkretnie sąd polubowny chodzi w przedmiotowej klauzuli arbitrażowej oraz co do wątpliwości w przedmiocie regulaminu sądu, musiały być odczytane jako sformułowane jedynie dla potrzeb niniejszego postępowania, bowiem dotychczas tego typu wątpliwości nie były przez strony podnoszone (np. w pozwie strona powodowa wskazała, że zapoznała się z regulaminem i taryfą opłat sądu polubownego we wrześniu 2010 r.). Oznaczenie sądu polubownego było jednoznaczne i w sposób nie budzący wątpliwości wskazywało na Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie, który jest sądem stałym o ugruntowanej już historii i opinii. Powód nie wykazał przy tym, aby nazwą Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie posługiwał się więcej niż jeden sąd polubowny i aby w związku z tym powstały wątpliwości co do tego, jaki sąd strony miały na myśli. Jakkolwiek rzeczywiście w zapisie na sąd polubowny strony odwołały się do regulaminu Izby nie zaś Sądu Arbitrażowego przy KIG, to przy uwzględnieniu reguł wykładni oświadczeń woli wynikających z art. 65 k.c. (zapis na sąd polubowny jest umową o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego) uznać należało za oczywiste, że strony miały na myśli regulamin sądu polubownego, nie zaś izby gospodarczej przy której sąd ten został utworzony.

Treść art. 1161 § 1 i 3 k.p.c. przesądza w sposób jednoznaczny, że błąd na który powoływała się w niniejszej sprawie strona powodowa, tj. brak wiedzy powoda o tym, że w przypadku braku środków na pokrycie opłaty rejestracyjnej i arbitrażowej zostanie pozbawiony możliwości wszczęcia postępowania przed Sądem Arbitrażowym przy KIG, wywołany nieprzedstawieniem powodowi przez pozwanego ad. 1 do wiadomości i akceptacji regulaminu i taryfy opłat tego Sądu, nie był błędem dotyczącym treści czynności prawnej. Przepis obowiązującego prawa wprost wskazuje, że w sytuacji gdy strony nie postanowiły inaczej, wiąże je regulamin stałego sądu polubownego obowiązujący w dacie zawarcia zapisu na sąd polubowny. Strony w treści spornej klauzuli arbitrażowej powyższej kwestii w żaden sposób nie uregulowały, znalazło się to zatem poza treścią tej czynności prawnej. Powód nie pozostawał natomiast w błędnym wyobrażeniu co do tego, że chce poddać ewentualne spory wynikające z umowy z dnia 7 października 2010 r. pod rozstrzygnięcie sądu polubownego - Sądu Arbitrażowego przy KIG i złożone przez niego oświadczenie woli nie jest w tym zakresie dotknięte jakimkolwiek błędem. Kwestia odpłatności postępowania arbitrażowego w ogóle nie stanowiła kwestii rozważanej przez powoda przy podpisywaniu umowy zawierającej zapis na sąd polubowny, zauważona została natomiast dopiero w późniejszym okresie (we wrześniu 2011 r.), gdy powstały spory pomiędzy kontrahentami, a powód - jak twierdził - popadł w niedostatek i nie był w stanie wyłożyć środków na pokrycie kosztów postępowania przed sądem polubownym.

W niniejszej sprawie nie miało miejsca złożenie przez powoda oświadczenia woli pod wpływem prawnie doniosłego błędu, ale zmiana okoliczności faktycznych (pogorszenie się sytuacji majątkowej strony powodowej) oraz ustalenie przez powoda, że regulamin sądu polubownego wskazanego w klauzuli arbitrażowej nie przewiduje instytucji odpowiedniej do zwolnienia od kosztów sądowych (innymi słowy powód nie przewidział możliwych konsekwencji swojego postępowania). Powód decydując się na poddanie sporów sądownictwu polubownemu powinien we własnym interesie sprawdzić według jakich zasad toczy się takie postępowanie. Wymaganie, aby to pozwany ad. 1 dostarczył powodowi regulamin i taryfikator opłat Sądu Arbitrażowego przy KIG „do wiadomości i akceptacji” nie znajduje umocowania w jakichkolwiek przepisach obowiązującego prawa. To same strony, w ramach przysługującej im swobody i autonomii woli, decydują o treści zawieranej umowy, w tym o tym, czy ewentualne spory wynikające z tej umowy poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie było zatem jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że błąd, na których powołuje się strona pozwana wywołany został przez spółkę (...), nie została zatem wykazana przesłanka błędu określona w art. 84 § 1 zdanie 2 k.c.

W świetle powyższego uznać należało, że bezzasadny był zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 84 § 1 k.c.

Kwestia czy błąd, na który powoływała się strona powodowa był błędem istotnym w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. nie miała dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia, w sytuacji, gdy błąd ten ani nie dotyczył treści czynności prawnej, ani nie został wywołany przez osobę, której złożone zostało przez powoda oświadczenie woli.

Zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 88 § 2 k.c. uznać należało za trafny, jakkolwiek pozostawało to bez wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Jest oczywiste, że dla określenia biegu rocznego terminu na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, które zostało złożone pod wpływem błędu, istotny jest moment jego wykrycia. Skoro bezsporne było, że powód odkrył błąd, na który powoływał się w niniejszej sprawie, we wrześniu 2011 r., to roczny termin upływał we wrześniu 2012 r. Złożenie oświadczenia o uchylenie się do skutków oświadczenia woli nastąpiło w dniu 13 października 2011 r., zatem w terminie, jednakże z przyczyn wskazanych powyżej nie mogło ono osiągnąć skutków zamierzonych przez stronę powodową.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadną.

Ponieważ zaskarżony wyrok miał charakter wyroku częściowego, Sąd Apelacyjny nie rozstrzygał o kosztach procesu, bowiem rozstrzygnięcie takie - zgodnie z treścią art. 108 § 1 k.p.c. - nastąpi dopiero w orzeczeniu, które zakończy sprawę (jako całość) w danej instancji.